

Prof. dr hab. Helena Synowiec
em. pracownik Instytutu Językoznawstwa
Wydziału Filologicznego
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach

Uniwersytet Wrocławski Dziekanat Wydziału Filologicznego (6)		
Wpłynęło do WF	12-04-2021	Załączniki
Wpł. do jedn. org.	Data	Symbol
Znak sprawy		

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Katarzyny Boćkowskiej
pt. „Język polskich reemigrantów z krajów byłej Jugosławii osiadłych w okolicach
Bolesławca po drugiej wojnie światowej”,
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Miodka na Wydziale Filologicznym
Uniwersytetu Wrocławskiego

Uwagi wstępne, wybór i motywacja tematu badań

Mgr Katarzyna Boćkowska podjęła w rozprawie ambitne zadanie badawcze – utrwalenia i opisu stanu języka pokolenia reemigrantów z krajów byłej Jugosławii, wywodzących się z południowo-wschodnich regionów Polski, a po drugiej wojnie światowej osiadłych w okolicach Bolesławca. Wypełnienie tego zadania wymagało od Doktorantki dobrego przygotowania „warsztatowego”, zgromadzenia korpusu tekstów wśród najstarszej generacji informatorów, solidnego zaplecza metodologicznego i merytorycznego (m.in. dialektologicznego, socjolingwistycznego). Wybór tematu, dotąd słabo opracowanego, sytuującego się na pograniczu języka i kultury, uważam za bardzo trafny. Doktorantka motywuje go głównie pobudkami osobistymi (Jej przodkowie na przełomie XIX i XX wieku wyemigrowali z Galicji do Bośni, a po II wojnie osiedlili się w Bolesławcu, gdzie Autorka się wychowała). Z szacunkiem odnoszę się do tej osobistej, emocjonalnej motywacji, ale za równie istotne (a nawet istotniejsze) uznaję motyw naukowe: kontynuowanie badań nad językiem przesiedleńców z byłej Jugosławii, które pół wieku temu na Dolnym Śląsku rozpoczął prof. Stanisław Rospond i jego magistrantka Stanisława Opała. Pani Katarzyna Boćkowska inaczej jednak ukierunkowała swoje zadania badawcze niż autorka pracy magisterskiej w roku 1967/68, uzasadniając swoją decyzję odmiennymi uwarunkowaniami społeczno-komunikacyjnymi, przemianami, które dokonały się i dokonują we współczesnej polszczyźnie, a które odzwierciedlają się w idiolektach informatorów. Celem swoich badań uczyniła ustalenie i udokumentowanie oraz opisanie cech gwarowych w mowie reemigrantów z najstarszego pokolenia oraz występującego w ich mowie wpływu języka serbskiego, z

którym zetknęli się w latach międzywojennych (a niektórzy jeszcze wcześniej) podczas pobytu w Bośni. Na podstawie kompozycji pracy można się zorientować, że skupia się wokół kompleksowego opisu podsystemów języka pokolenia Polaków, które po roku 1946 powróciło z krajów byłej Jugosławii do ojczyzny.

Kompozycja i zawartość merytoryczna rozprawy

Struktura kompozycyjna rozprawy została dobrze przemyślana – dwa pierwsze rozdziały mają charakter historyczno-teoretyczny, trzy kolejne są sprofilowane badawczo. Rozprawę poprzedza wstęp, a wieńczy zakończenie, wykaz skrótów i zestawienie bibliografii. Ponadto Autorka zamieściła podziękowania dla informatorów i osób zaangażowanych w organizację badań oraz konsultantów.

Generalnie do układu treści nie wnoszę uwag; jest on logiczny i przejrzysty. Treści niektórych podrozdziałów w rozdziałach I i II zazębiają się. Autorka – w trosce o spójność pracy – sygnalizuje to odsyłaczami. Drobne zastrzeżenia mam do sformułowań tytułów niektórych podrozdziałów: podrozdział 4 w rozdziale I i podrozdział 4 w rozdziale II stylistycznie mało się różnią. Jednak w podrozdziale rozdziału II pod nagłówkiem *Reemigracja do Polski* znalazły się zwięzłe informacje nie tyle o samej reemigracji, ile o wsiach, w których osiedlili się reemigranci. Tytuły rozdziałów III i IV informują o podejmowanych tam problemach. Tytuł rozdziału V natomiast nie zapowiada problematyki badawczej, ale informuje o zawartości materiałowej – *Wywiady*. Wprawdzie przytaczane są tam w całości teksty wywiadów, lecz zasadniczym celem opisu jest zrekonstruowanie cech idiolektu poszczególnych informatorów. O uwarunkowaniach ich kompetencji językowej można wnioskować na podstawie dokładnych danych biograficznych, którymi Doktorantka poprzedza każdy cytowany wywiad. Zatem tytułowe sformułowanie *Wywiady* jest zbyt ogólne.

Wysoko oceniam faktograficzną (historyczną) warstwę rozprawy, solidnie opracowaną na podstawie literatury przedmiotu. Nakreśliła tam Autorka skomplikowane dzieje osadnictwa polskiego w Bośni na przełomie XIX i XX wieku, wskazała uwarunkowania polityczno-społeczne i gospodarcze emigracji polskiej ludności chłopskiej, nie pominęła relacji między emigrantami a miejscową ludnością. Skupiła uwagę na istotnych dla tematu pracy kwestiach: organizacji życia kulturalno-religijnego, utrudnionego dostępu do oświaty, zakładania szkół polskich i podtrzymywania więzi z polszczyzną przez księży, ponadto roli Krakowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej. Sytuację Polaków osadników w Bośni po I wojnie światowej udokumentowała danymi demograficznymi oraz wymownymi

faktami, które dowodzą przeciwdziałania wynarodowieniu (zakładanie bibliotek, przygotowywanie materiałów edukacyjnych, kształcenie nauczycieli – tu: znaczenie „Ogniska Polskiego” i religijno-patriotycznych inicjatyw duchowieństwa). Echa wydarzeń, które Doktorantka zrelacjonowała, powrócą później w tekstach wywiadów.

Dla części badawczej pracy istotne są zagadnienia związane z pochodzeniem polskich osiedleńców w Bośni. Dobrze zostały opisane przyczyny, regulacje prawne i przebieg reemigracji do Polski. Doktorantka zarysowała sytuację na Ziemiach Zachodnich po II wojnie (warunki bytowe, gospodarcze, prawno-własnościowe) i trudności związane z asymilacją reemigrantów z Bośni z grupami Polaków przybyłych z różnych rejonów kraju. Szkoda, że omawiając różnice kulturowo-językowe przybyszy z podbośniackich miejscowości a także relacje z przesiedleńcami ze Wschodu i innych regionów Polski, nie odwołała się do opracowań teoretycznych dotyczących m.in. stereotypu „swój-obcy” w kontaktach międzyludzkich.

Pierwszorzędne dla podjętych przez Doktorantkę badań powinny być nie tylko rozważania na temat wzajemnych relacji między językiem a kulturą, ale przede wszystkim na temat interferencji językowej, która w badaniach dialektologicznych i socjolingwistycznych jest często uwzględniana. To, że Autorka zrezygnowała z posługiwania się terminem *interferencja językowa* (i pochodnymi) w pewnym stopniu zubożyło analityczną część rozprawy. Doktorantka opisuje tam bowiem rezultaty interferencji (choć nie używa tego terminu) – wylicza ujawniające się w mowie informatorów cechy fonetyczne, gramatyczne, leksykalne różnych odmian dialektalnych i języka serbskiego. Nie wnika jednak w procesy interferencyjne, np. nakładanie się w umyśle użytkownika elementów podsystemów gwarowych, pokrewnych języków obcych (np. serbskiego, chorwackiego, też czasem ukraińskiego) i potocznego wariantu polszczyzny.

Nasuwa się jeszcze jedna uwaga do teoretycznej części pracy: ponieważ gwary wyjściowe emigrantów były mocno zróżnicowane, przydałaby się ich szczegółowsza charakterystyka niż ta, którą Autorka przedstawiła w podrozdziale 5/II, a może nawet dla przejrzystości – sporządzenie matrycy cech gwar, do której Doktorantka mogłaby się odwoływać w rozdziałach badawczych. Uwagę przykuwa w nich niezwykle bogata baza materiałowa – historie mówione: żywe wypowiedzi (wywiady swobodne lub ukierunkowane na określone tematy), nagrane w latach 2007-2011 z 20 osobami najstarszymi spośród reemigrantów (urodzonymi w latach 1915-1939) i porównawczo wykorzystany materiał z badań, prowadzonych za pomocą tej samej metody wśród 6 informatorów w roku 1967/68,

przez magistrantkę prof. Stanisława Rosponda. Dziś tamten materiał ma już historyczną wartość (rozmówcy, których wypowiedzi zarejestrowano urodzili się w latach 1884-1921).

Dokumentacja badań – co należy mocno podkreślić – jest rzetelna i uczciwa. Doktorantka podaje informacje o sposobach prowadzenia wywiadów, ich okolicznościach (m.in. pozyskiwaniu zaufania badanych, przewyciężaniu utrudnień). Dokładnie i przejrzyście przedstawia dane o informatorach, a w rozdziale V – fakty z ich biografii. Świadczy to bardzo dobrze o kompetencjach badawczych Autorki pracy. Uwzględnia ona determinanty stanu polszczyzny reemigrantów, takie jak m.in. środowisko językowe w Bośni, a po reemigracji w okolice Bolesławca – kontakty z przybyszami z innych regionów, charakter i miejsce pracy zawodowej oraz związana z nią mobilność lub stabilizacja. Doceniam wielki wysiłek, który Doktorantka włożyła w pracę dokumentacyjną – nie tylko w nagrania materiałów, ale też w ich odsłuchiwanie i zapisanie alfabetem fonetycznym (por. też rozdział V rozprawy).

Na podstawie zarejestrowanych wypowiedzi mówionych p. mgr Katarzyna Boćkowska opisuje strukturę języka reemigrantów z Bośni, uwzględniając cechy systemowe: fonetyczne (też suprasegmentalne), fleksyjne, słowotwórcze i składniowe (s. 64-100) słownictwo wraz z frazeologią (s. 101-130). Wskazuje odrębności fonetyczne i gramatyczne w stosunku do polszczyzny ogólnej, stara się ustalić trwałość niektórych cech w mowie informatorów, porównując swój materiał fonetyczny z materiałem sprzed 50 lat i sygnalizując, jakich właściwości reemigranci już się wyzbyli (m.in. mazurzenia, prejotacji, labializacji). Przy opisie cech wymawianiowych i fleksyjnych warto było rozgraniczyć wyraźniej zjawiska typowe od izolowanych, tj. występujących u pojedynczych informatorów. Niektóre z nich Doktorantka przedstawia bardzo szczegółowo, określając nawet przynależność regionalną przodków osób, u których zauważyła właściwości dialektalne oraz wpływy serbskie lub chorwackie.

Przykłady wyekscerpowane z żywych (zapisanych fonetycznie) tekstów służą Doktorantce do zilustrowania poszczególnych zjawisk. W moim przekonaniu, zarejestrowany obszerny materiał zasługiwałby na dokładniejszą analizę z przywołaniem liczniejszych publikacji dialektologicznych (zarówno teoretycznych, jak i atlasów językowych, które podają zasięg omawianych cech w różnych dialektach). Za główny mankament opisu zjawisk fonetycznych w rozprawie uważam „mieszanie” metodologii synchronicznej z diachroniczną. Autorka zapowiada w tytule podrozdziału: „Podwyższona i obniżona artykulacja samogłosek” (a więc zakłada podejście synchroniczne), a w trakcie opisu używa terminów z płaszczyny historycznej (samogłoski pochylone, wzdłużenie zastępcze, wokalizacja jerów), zamiast

synchronicznie rozpatrywać fonetyczne zjawiska gwarowe w opozycji do ogólnopolskich. Sygnalizuje też takie właściwości w mowie reemigrantów, które mają raczej charakter leksykalny niż fonetyczny – wymowa dwóch leksemów *sklany* i *sterdzieści* nie może być przecież wystarczającym dowodem siakania (można ją uznać za wariantywny, przyswojony w dzieciństwie przez informatorów sposób realizacji tychże słów).

Aby opisać podsystem morfologiczny (fleksję, słowotwórstwo) reemigrantów, potrzebne by były odrębne badania za pomocą kwestionariusza, gdyż nie wszystkie właściwości miały możliwość pojawić się w wypowiedziach. Doktorantka wykorzystwała w pełni materiał z nagrań, by ustalić wpływy gwarowe w języku informatorów i – jak się okazało – zanikowe oddziaływanie języka serbskiego na podsystem fleksyjny i słowotwórczy. Omówiła je i poparła przykładami. Wątpliwość budzi rozpatrywanie niektórych zjawisk, np. ruchomości końcówek czasu przeszłego w kategoriach składniowych (zamiast fleksyjnych), z kolei różnice fleksyjne w formach Narz. l. p. r. ż. *-om* lub *o* zamiast *q* mają źródło fonetyczne, podobnie jak formy Narz. l. mn. rzeczowników i zaimków z twardą mazowiecką wymową zakończenia *-ami*. Z kolei stwierdzenie, że formy Cel. l. p. r. ż. z końcówką *-owi* są hiperpoprawne wydaje się zbyt ogólnikowe. Warto było przyrzeć się dokładnie repartycji końcówek *-u/-owi* zarówno w języku ogólnym, jak i w gwarach, gdzie formy męskoosobowe i męskożywotne z wyrazistą końcówką *-owi* są ekspansywne.

Dosyć pobieżnie Doktorantka potraktowała problemy słowotwórcze, zawężając opis materiału do wyodrębnienia kategorii słowotwórczych i poparcia ich przykładami z tekstów wywiadów. Trudno zaakceptować skrótowe komentarze typu: „owaty na określenie cechy związanej ze znaczeniem rzeczownika (...)”, „tworzenie przymiotników opiera się o dwa przyrostki” i inne (s. 91). Zabrakło informacji, czy żeńskie formy nazwisk dotyczą nazw żon czy córek oraz jakie są formalne (systemowe) uwarunkowania doboru przyrostków *-owa*, *-ula*, *-ina*. Warto było zauważyć, że derywaty z formantem *-ka*, np. *Konefalka*, *Aniołka* występują w wielu dialektach (nie tylko w gwarze lasowskiej), a także w potocznym wariacie polszczyzny.

Z kolei opisując podsystem syntaktyczny Doktorantka powinna była wyraźniej podkreślić, że różnice między składnią języka mówionego (potocznego) a składnią gwarową nie są duże. Niewątpliwie gwarowe podłoże mają – omówione w pracy – konstrukcje z inną niż w języku ogólnym rekcją niektórych czasowników a także przyimków, konstrukcje z czasownikiem *wziąć* (np.; *wzion* i *uciekt*), formy pluralis maiestaticus. Dobrze zakwalifikowane zostały przykłady kalk z języka serbskiego oraz dosłowne tłumaczenia serbskich struktur syntaktycznych. Wiele jednak właściwości, które Autorka zauważyła, było

spowodowanych nie tyle interferencją gwar lub języka obcego, ile wynikało z formy przekazu ustnego.

Nie dziwi przewaga parataksy nad hipotaksą (to nie jest wyłącznie cecha składni gwarowej), swobodny szyk wyrazów w zdaniu, nie zaskakują anakoluty, powtórzenia, używanie mowy niezależnej, ale też – niedostrzeżone przez Doktorantkę – wykolejenia w przekształconych konstrukcjach z mowy niezależnej w zależną. Szkoda, że Autorka nie omówiła różnych funkcji mowy niezależnej i konstrukcji bezosobowych w przytoczonych tekstach, zwrotów retardacyjnych i fatycznych, „przeskoków” z kodu potocznego na oficjalny (np. s. 159). W warstwie składniowej analizowanych wypowiedzi znajduje odzwierciedlenie i szybkie tempo mowy, i równoczesność procesów myślenia i mówienia, prowadzące m.in. do pomijania wskaźników zespolenia (np. s. 96) i zaburzeń w szyku składników. Wspomnieniowy charakter tekstów narracyjnych mógł natomiast zaważyć na elidowaniu spójników w zdaniach typu: *Pamiętam, było to w roku...*; *pamiętam, brat miał pięć lat...*

Z uwagi na tematykę rozprawy docenienia w trakcie analizy wymagałyby też dopowiedzenia wyjaśniające, które starsi wiekiem narratorzy wprowadzali jako swoisty filtr kulturowo-historyczny w trosce o to, by ich wypowiedź była zrozumiała dla odbiorcy (przedstawicielki młodego pokolenia).

Ważne miejsce w opisie języka reemigrantów stanowi słownik (por. s. 104-130). Wśród uwzględnionych w nim 454 pojedynczych haseł są wyrazy o rodowodzie gwarowym, archaizmy, wyrazy pochodzące z serbskiego. Autorka dość skrupulatnie wyjaśnia ich znaczenia, posiłkując się słownikami języka polskiego, też gwarowymi (w tym kartoteką „Słownika gwar polskich”, „Słownikiem przesiedleńców wsi Tuligłowy” Władysława Paryła i słownikiem Kresowian w publikacji Zofii Kurzowej); podaje konteksty użycia słów. Oddzielnie zestawiała 104 frazeologizmy. Na marginesie dodam, że teksty wywiadów dostarczają nieco więcej przykładów, które nie zostały odnotowane w słowniku, np. zwroty *nie mieć lat* [*nawet nie miał lat jeszcze*] w znaczeniu ‘nie być pełnoletnim, nie osiągnąć odpowiedniego wieku’; *z ogonem* – w znaczeniu ‘więcej niż, ponad’ [por. *siedemnaście bodajże z ogonem*], por. rozdz. V, s. 153. Analizując wywiady, Doktorantka powinna była zwrócić uwagę na stylotwórczą funkcję związków frazeologicznych, wydatnie podnoszących ekspresję i obrazowość wypowiedzi narratorów. W materiale słownikowym są również takie leksemy, które nie różnią się od ogólnopolskich znaczeniem, lecz tylko inną rekeją (np. *uczyć się za kogoś*, *strzelić kogoś z karabinu*) lub przynależnością do innego rodzaju gramatycznego, np. *ten bioder* (‘to biodro’). W opisie słownictwa Doktorantka pominęła aspekt semantyczny – nie wyodrębniła kręgów tematycznych (np. nazw stopni

pokrewieństwa, narzędzi rolniczych, potraw, roślin), a przecież dzięki temu mogła wykazać, jak w leksyce odzwierciedla się życie codzienne i rodzinne reemigrantów, ich praca i świętowanie. Dociekania leksykalno-semantyczne mogłyby stanowić – jak sędzę – cenne uzupełnienie uwag, które Autorka zamieściła w V rozdziale rozprawy.

Trafne są spostrzeżenia o uwarunkowanej pochodzeniem większości osadników leksyce gwarowej (przeważa słownictwo z gwar Małopolski nad południowokresowym). Wśród leksemów zestawionych w słowniku moją uwagę zwracają takie, dla których brakuje potwierdzenia w słownikach gwarowych – nie wiadomo, czy to indywidualizmy, czy słowa z języka familijnego.

Pisząc o serbskich wpływach leksykalnych, Doktorantka skoncentrowała się głównie na klasyfikacji zapożyczeń, według kryteriów zaproponowanych przez Mieczysława Małeckiego oraz porównała przykłady z własnego materiału badawczego z zebranymi w latach 60. XX wieku.

Z kolei treść rozdziału V unaocznia i uzupełnia fakty, które Autorka przedstawiła w początkowej części rozprawy, m.in. dotyczące asymilacji kulturowej reemigrantów po przyjeździe w okolicach Bolesławca. Interesujące są zwłaszcza uwagi o pielęgnowaniu zwyczajów kulinarnych, modyfikowaniu wcześniejszych doświadczeń agrarnych, kultywowaniu ludowych tradycji muzycznych istniejących w Jugosławii itp.

Z wywiadów o tematyce wspomnieniowej Doktorantka wydobyla wydarzenia świadczące m.in. o identyfikacji etnicznej poprzez gwarę/gwary, znaczeniu języka polskiego w kształtowaniu tożsamości narodowej emigrantów w Bośni, misji polskich nauczycieli. Autorka zdecydowała się relacjonować i przytaczać wypowiedzi poszczególnych informatorów, by niczego nie uronić z ich bogatych poznawczo, nierzadko nacechowanych emocjonalnie tekstów. Sędzę, że korzystniejsze byłoby ujęcie problemowe, gdyż niektóre wątki powtarzają się w kolejnych przekazach słownych. W rezultacie otrzymujemy obraz uwarunkowań używania przez emigrantów w Bośni języków: serbskiego, chorwackiego (też czasami ukraińskiego) oraz rodzimych gwar małopolskich lub kresowych w kontaktach sąsiedzkich i lokalnych. Poznajemy kompetencje językowe (gwarowe) informatorów, ich mniejsze lub większe predyspozycje do przyswajania języków, bariery komunikacyjne i sposoby ich niwelowania.

W zakończeniu rozprawy znalazły się uwagi dotyczące procesu integracji językowej zapoczątkowanej już wśród Polaków w Bośni na przełomie XIX i XX wieku (bez oddziaływania polszczyzny literackiej), a później – po ich reemigracji do ojczyzny – nasilenia się procesów integracyjnych pod wpływem czynników oświatowych i kulturowo-

edukacyjnych. Słuszne są wysuwane przez Doktorantkę postulaty dydaktyczne, np. o potrzebie rozwijania zainteresowań młodych ludzi zagadnieniami dialektologicznymi i zachowanymi w języku familijnym śladami mowy ich przodków. Ze wszech miar zasługuje na poparcie – choć trudna obecnie do zrealizowania – propozycja, by młodzież dokumentowała język najstarszego pokolenia. W zakończeniu zabrakło jednak ogólniejszych wniosków, do których upoważniał zarówno materiał badawczy, jak i opis cech występujących w idiolekcie poszczególnych informatorów; zabrakło również refleksji teoretycznej dotyczącej wyzbywania się właściwości gwarowych, która powinna wynikać ze skonfrontowania rezultatów badań własnych Autorki z wcześniejszymi ustaleniami socjolingwistów i dialektologów na ten temat. Ponadto warto było zarysować płaszczyzny dalszej interdyscyplinarnej analizy zgromadzonego materiału, który Doktorantka w swojej rozprawie opisała z perspektywy językoznawczej.

Uwagi o języku i stylu rozprawy

Obszerna rozprawa napisana jest na ogół dobrą polszczyzną, ale zdarzyły się usterki stylistyczne, składniowe, literowe oraz skróty myślowe, niezręczne lub nielogiczne sformułowania (por. m.in. s. 25, 38, 55, 58, 65, 69, 71, 72, 73, 84, 91, 103, 376), a nawet przykre przeoczenie w imieniu autora (s. 101 ma być: Mieczysław, a nie Stanisław Małecki). Zastrzeżenia budzi nieprecyzyjne posługiwanie się terminologią gramatyczną w opisach materiału językowego, lakoniczność niektórych sformułowań: „tworzenie nazw mieszkańców z przyrostkiem *-ak* [...]”, „tworzenie przymiotnika określającego cechę z przyrostkiem *-aty*” (s. 297), por. też moje wcześniejsze uwagi na s. 5 tej recenzji.

Podsumowanie

Reasumując, uważam, że rozprawa p. mgr Katarzyny Boćkowskiej jest pracą wartościową przede wszystkim ze względu na unikatowy żywy materiał badawczy, który Doktorantce udało się zarejestrować w latach 2007-2011, jeszcze zanim zaczęło przemijać pokolenie najstarszych reemigrantów. Doceniam ogromny wkład pracy włożony w zgromadzenie i opracowanie historii mówionych (transkrypcja fonetyczna, opis cech gwarowych). Szanuję osobistą motywację (wręcz determinację) Autorki do ocalenia od zapomnienia mowy swoich przodków. Wywiady, stanowiące integralną część rozprawy, przyciągają uwagę różnorodnością tematyki, mają wielką wartość poznawczą, historyczną, kulturową, a przede wszystkim – językową. W opisie materiału Doktorantka korzysta głównie z metody językoznawstwa strukturalnego, ustala i porządkuje występujące w mowie

informatorów właściwości dialektalne z poszczególnych podsystemów (fonetyki, morfologii – fleksji i słowotwórstwa oraz składni). Dzięki temu mamy wgląd w to, które cechy dialektów wyjściowych zostały zachowane w języku nosicieli – reemigrantów z krajów byłej Jugosławii osiadłych po II wojnie światowej w okolicach Bolesławca.

O stanie sprawności językowej (komunikacyjnej) poszczególnych informatorów wnioskujemy z kolei na podstawie ich wypowiedzi przytoczonych w rozdziale V. Dostarczają one wielu spostrzeżeń (niestety, nie zawsze zwerbalizowanych przez Autorkę) na temat wpływu doświadczeń (m.in. kulturowych, społecznych) rozmówcy na posługiwanie się polszczyzną i jej wariantami w sytuacjach komunikacyjnych. Mimo wcześniej wskazanych przeze mnie niedostatków, rozprawa zasługuje na pozytywną ocenę. Ma znaczenie dla dalszych badań językoznawczych, może również posłużyć do analiz badaczom innych dyscyplin. Odsłania bowiem panoramiczny, utrwalony w wypowiedziach, obraz życia Polaków najpierw na emigracji w Bośni (przełom XIX i XX wieku, lata międzywojenne), a po reemigracji w roku 1946 – na Ziemiach Zachodnich w okolicach Bolesławca.

Uchybienia merytoryczne i metodologiczne w analitycznej części rozprawy nie pozwalają na rekomendację pracy do druku w całości. Powinny natomiast ukazać się drukiem teksty wywiadów (rozdz. V, s. 131-379) – ze względu na wartość dokumentacyjną, językową i historyczno-kulturową. Stanowią one pierwszorzędny unikatowy materiał do historii mówionej, obudowanej informacjami o narratorach, skrupulatnie opracowanymi przez Doktorantkę. Ponieważ wywiady zainteresują nie tylko specjalistów (językoznawców), ale i szersze grono badaczy (np. historyków, socjologów, etnografów) oraz potomków reemigrantów, trzeba udostępnić teksty w tradycyjnym zapisie ortograficznym (z dołączoną płytką z nagraniami), a nie w pisowni fonetycznej. W części poprzedzającej teksty wywiadów proponuję zamieścić – po koniecznych „obróbkach” redakcyjnych – wybrane informacje z dwóch pierwszych rozdziałów pracy nt. historii polskiego osadnictwa w Bośni, polszczyzny w rodzinach i środowisku emigrantów z Polski, reemigracji po II wojnie światowej na Dolny Śląsk oraz sytuacji językowej w okolicach Bolesławca. Do tych bowiem problemów nawiązują treści wywiadów, znacząco je rozwijając i unaoczniając.

Konkluzja końcowa

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Boćkowskiej „Język polski reemigrantów z krajów byłej Jugosławii osiadłych w okolicach Bolesławca po II wojnie światowej”, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Miodka na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim przez artykuł 13

ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki. Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej językoznawstwo. Doktorantka umie wyodrębnić naukowy obszar badań, korzystać z narzędzi badawczych w celu gromadzenia materiału analitycznego, opisywać wyniki badań i formułować uogólnienia. Rozprawa poszerza wiedzę na temat języka polskiej emigracji w Bośni oraz zróżnicowania językowego reemigrantów osiadłych po II wojnie światowej w okolicach Bolesławca.

W związku z tym stawiam wniosek do Rady Dyscypliny Naukowej Językoznawstwo Uniwersytetu Wrocławskiego o dopuszczenie p. mgr Katarzyny Boćkowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Helena Jaworek

Katowice, 7 kwietnia 2021 r.